

POSTANOWIENIE

21 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 21 czerwca 2024 r. w Warszawie wniosku T. P.

o zbadanie spełnienia przez SSN Mariusza Łodko wymogów niezawisłości i bezstronności w sprawie I CSK 2257/23

z wniosku B. G.

z udziałem Z. Ż., E. G., T. P., I. O. i J. M.

o dział spadku

odrzuca wniosek.

UZASADNIENIE

W sprawie I CSK 2257/23, zainicjowanej skargą kasacyjną na postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z 28 listopada 2022 r., o dział spadku, pismem z 18 kwietnia 2024 r. uczestniczka postępowania T. P. złożyła wniosek o zbadanie spełnienia przez wyznaczonego do składu orzekającego Sędziego Sądu Najwyższego Mariusza Łodko wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowaniu po powołaniu, albowiem, jak podniosła wnioskodawczyni, w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (Wielkiej Izby) z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18, oraz uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2023 r. (BSA I-4110-1/20) zachodzą wątpliwości co do bezstronności i niezależności tak wyłonionego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**I. Uwagi wstępne**

1. Kwestia niedopuszczalności wyłączenia sędziego z powodu okoliczności jego powołania (trybu nominacyjnego) była wielokrotnie przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. Wypada w pierwszej kolejności przypomnieć w niniejszej sprawie Zasadnicze ustalenia w tym zakresie, zważywszy, że w niektórych z motywów rozstrzygnięć wydawanych w takich sprawach dochodzi w ocenie składu w niniejszej sprawie do rażącej i oczywistej obrazy fundamentalnych norm i zasad demokratycznego państwa prawa, a to z uwagi na pomijanie podstawowych założeń i zasad ustrojowych i procesowych. To z kolei może wpływać na kształtowanie się oczywiście wadliwej linii orzeczniczej i nieść za sobą daleko idące negatywne konsekwencje dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Może też w skrajnych przypadkach stanowić podstawę odpowiedzialności sędziego.

II. Związanie Sądu Najwyższego zasadą legalizmu - *ex iniuria ius non oritur*

2. Już w świetle wskazanej wprost w art. 7 Konstytucji RP zasady legalizmu nie jest dopuszczalne kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa (art. 7).

W odniesieniu do organów konstytucyjnych, w konsekwencji także osób wchodzących w ich skład, odpowiednia norma kompetencyjna obejmująca umocowanie sądu lub innego organu władzy publicznej do oceny, a w konsekwencji ewentualnego podważania umocowania tych organów do skutecznego realizowania kompetencji wynikających z Konstytucji RP, powinna wprost znajdować się w samej

ustawy zasadniczej. Jedynie wówczas możliwe byłoby przypisanie w szczególności sądowi kompetencji orzeczniczych w tym zakresie.

W tożsamy sposób należy ocenić ewentualną dopuszczalność ustalania lub oceny przez sąd zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Jedynym w obowiązującym porządku konstytucyjnym organem powołanym do podważenia normatywnej podstawy prawnej powołania lub uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości przez sędziego, jest Trybunał Konstytucyjny, który również nie ma zasadniczo kompetencji oceny skutków niekonstytucyjności w zakresie dotyczącym indywidualnych aktów stosowania prawa. W odniesieniu do sędziów, w tym sędziów Sądu Najwyższego powołanych do pełnienia urzędu po 2017 r., nie tylko jednak nie zostało wzruszone domniemanie konstytucyjności, lecz przeciwnie – Trybunał Konstytucyjny potwierdził zgodność z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi trybu nominacyjnego na etapie wyboru kandydatów do pełnienia urzędu przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) co do składu osobowego Rady (zob. *imprimis* wyrok TK z 25 marca 2019 r., K 12/18, OTK ZU nr 17/A/2019; także postanowienie SN z 10 stycznia 2024 r., I ZB 116/23).

Z zasady legalizmu i z zasady demokratycznego państwa prawa wynika jednoznaczny wniosek, że w przypadku, gdy normy prawne nie przewidują wyrażnie kompetencji organu państwowego, kompetencji tej nie wolno domniemywać i w oparciu o inną rodzajowo kompetencję przypisywać ustawodawcy zamiar, którego nie wyraził. Tym bardziej takiego zamiaru nie można przypisywać nie ustawodawcy, lecz ustrojodawcy. Sąd Najwyższy nie może kreować nieistniejących norm prawnych, stosować takich norm ani tym bardziej jawnie nadużywać przypisanych mu kompetencji, podejmując działania orzecznicze zmierzające go wywodzenia z istniejących norm kompetencji, które organowi temu nie przysługują. Już choćby z tego powodu w niniejszej sprawie wniosek nie mógł być traktowany jako podlegający merytorycznej ocenie ani jako wniosek

wywodzony na zasadzie norm prawa międzynarodowego (ponadpaństwowego), ani na ogólnych zasadach k.p.c., to jest art. 48-49 Kodeksu. Jak będzie o tym mowa w dalszej części uzasadnienia, aktywność taka stanowi rażące naruszenie prawa i działanie *ultra vires*, a czynności wydane na pozornej podstawie nie wywołują skutków procesowych ani materialnoprawnych.

3. Z perspektywy zasady legalizmu oraz zasady nadrzędności Konstytucji, do przestrzegania norm konstytucyjnych zobowiązany jest tak SN jako organ władzy sądowniczej, jak i wszystkie jego organy wewnętrzne w zakresie wyznaczonym przez przyznane im kompetencje (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 grudnia 2012 r., U 3/11, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 131).

4. Dokonywanie oceny prawidłowości i skuteczności procesu powołania sędziego przez Prezydenta RP w świetle art. 179 Konstytucji RP, w tym z uwagi na skład Krajowej Rady Sądownictwa, którego wniosek poprzedza powołanie, mogłoby zostać wprowadzone jedynie decyzją ustrojodawcy w przepisie rangi konstytucyjnej. W sferze bowiem spraw o charakterze ustrojowym uregulowanych konstytucyjnie, kognicja sądów dopuszczalna jest tylko w wypadkach wyraźnie wskazanych w Konstytucji. Która przesądza o tym, czy akt organu należącego do danego segmentu władzy publicznej może podlegać weryfikacji przez organ innego segmentu władzy (wyroki TK: z 11 września 2017 r., K 10/17, OTK ZU A/2017, poz. 64; z 16 maja 2024 r., U 1/24, OTK ZU poz. 47/A/2024).

Można jedynie skonstatować ubolewanie, iż do tego rodzaju zdarzeń dochodzi w praktyce, mimo że organy dokonującego tego rodzaju czynności obowiązane są respektować normy konstytucyjne i już samą ogólną, fundamentalną zasadę demokratycznego państwa prawa. Z bezprawia natomiast, choćby dokonywanego pod pozorem stosowania prawa przez piastunów władzy publicznej, nie rodzi się prawo (*ex iniuria ius non oritur*). Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 października 2022 r., III CZP 88/22, nie ma znaczenia etykieta, pod którą realizowane są akty bezprawne, tym bardziej, że zwykle ubierane są one we wzniosłe formuły dla zamaskowania ich rzeczywistej treści i celu. Wynika to przede wszystkim z pominięcia zasadniczych argumentów, które prowadzą do wniosków odmiennych od przyjętych

w akcie bezprawnym. Zaprzeczeniem celu i funkcji hierarchicznej zgodności aktów normatywnych oraz kontroli konstytucyjności prawa są niekonstytucyjne akty stosowania prawa wydawane świadomie i jawnie wbrew rozstrzygnięciom Trybunału Konstytucyjnego (zob. też postanowienie SN z 24 maja 2024 r., II CSKP 1043/22).

III. Granice tzw. wykładni prounijnej

5. Zgodnie z art. 29 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r., poz. 622; dalej: u.S.N.), w ramach działalności Sądu Najwyższego lub jego organów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa, stosownie zaś do art. 29 § 3 u.S.N. niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez Sąd Najwyższy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Jakkolwiek uchwalenie art. 29 § 2 u.S.N. zostało ocenione jako skutkujące uchybieniem przez Rzeczpospolitą Polską zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jak również na mocy zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej (wyrok Trybunału (Wielka Izba) z 5 czerwca 2023 r. – Komisja Europejska/Rzeczpospolita Polska, C-204/21, ECLI:EU:C:2023:442), to jednak, po pierwsze, sądy polskie nie są uprawnione do pomijania przepisów ustawy na mocy orzeczeń trybunałów międzynarodowych (w tym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej), skoro pozostają związane Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawami (sędziowie w sprawowaniu urzędu są im podlegli, art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

6. Norma wynikająca z art. 29 § 2 u.S.N. stanowi w istocie konkretyzację (uszczegółowienie) ogólnej zasady z art. 7 Konstytucji RP.

7. Ponadto, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, niedopuszczalne jest wywodzenie z Traktatu o Unii Europejskiej kompetencji do oceny prawidłowości lub skuteczności procesu nominacyjnego na stanowisko sędziego. W szczególności

w sentencji wyroku z 7 października 2021 r., K 3/21 (OTK ZU 65/A/2022), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim – w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii oraz zapewnienia niezawisłości sędziowskiej – przyznają sądom krajowym (sądom powszechnym, sądom administracyjnym, sądom wojskowym i Sądowi Najwyższemu) kompetencje do a) kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, b) kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek do Prezydenta o powołanie sędziego, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji, c) stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznaje, iż z powyższego wyroku TSUE nie można wywodzić kompetencji sądu polskiego do pomijania stosowania u.S.N. we wskazanym zakresie, jako że wywodzona z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej norma nie obowiązuje w polskim porządku konstytucyjnym i jako taka nie jest objęta zasadą pierwszeństwa prawa Unii.

8. W kontekście tego ostatniego rozstrzygnięcia TSUE wypada przypomnieć, iż jego stosowanie w polskim porządku ustrojowym jest niedopuszczalne z uwagi na eliminację przez Trybunał Konstytucyjny zakresu normy prawa Unii Europejskiej wywodzonej w tym rozstrzygnięciu. Rzeczpospolita Polska nie przekazała instytucjom Unii Europejskiej kompetencji w zakresie oceny legalności oraz skuteczności procesu nominacyjnego sędziów polskich. Orzeczenie TSUE nie powoduje zatem, iż prawo Unii Europejskiej korzysta z pierwszeństwa stosowania przed prawem wewnętrznym, a to wobec jego nieobowiązywania w tym zakresie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. O pierwszeństwie zaś prawa UE można mówić jedynie wówczas, gdy prawo to obowiązuje i wywołuje skutki prawne na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Wskazany judykat z tego względu nie może być nawet podstawą wywodzenia normy prawa polskiego z uwzględnieniem tzw. prounijnej jego wykładni, a to z uwagi na antykonstytucyjną

treść tak wywodzonej normy prawne, o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia. Ocena hierarchicznej zgodności norm i działalności *ultra vires* organów i instytucji Unii Europejskiej nie może być wyeliminowana przez TSUE na podstawie dokonanej przez ten organ wykładni prawa Unii, bowiem ocena zakresu kompetencji przekazanych przez państwo członkowskie Unii organem tej organizacji, a w konsekwencji zgodności ich działania z fundamentami ustroju konstytucyjnego państwa członkowskiego, należą nie do Unii Europejskiej, lecz do instytucji władzy sądowniczej tego państwa. Tym samym nie może dojść do zniweczenia możliwości kontroli prawidłowości wykonywania przez organy i instytucje Unii Europejskiej kompetencji z perspektywy zasady przyznania poprzez podważenie przez te organy i instytucje odpowiednich konstytucyjnych kompetencji mających demokratyczną legitymację obywateli organów władzy sądowniczej państwa członkowskiego Unii. Wniosku tego nie może podważyć zasada tzw. autonomii prawa Unii Europejskiej.

9. Wywodzona z orzecznictwa TSUE tzw. zasada wykładni zgodnej wymaga, aby w odpowiednim przypadku sąd krajowy wziął pod uwagę całokształt prawa krajowego celem dokonania oceny, w jakim stopniu prawo to może zostać zastosowane w taki sposób, który nie prowadziłby do rezultatu sprzecznego z celem wytyczonym przez daną decyzję ramową. Zasada ta nie może jednak stanowić podstawy do dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem* (zob. np. wyroki TSUE: z 8 października 1987 r., 80/86, *Kolpinghuis Nijmegen*, ECLI:EU:C:1987:431, pkt 13; z 5 października 2004 r., *Pfeiffer i in.*, C-397/01, C-403/01, EU:C:2004:584, pkt 113, 114; z 16 czerwca 2005 r., C-105/03, *Pupino*, ECLI:EU:C:2005:386, pkt 44 i 47; z 4 lipca 2006 r., C-212/04, *Adeneler i in.*, ECLI:EU:C:2006:443, pkt 110, 111; z 23 kwietnia 2009 r., C-378/07 do C380/07, *Angelidaki i in.*, pkt 200; z 15 kwietnia 2008 r., *Impact*, C-268/06, EU:C:2008:223, pkt 100; z 19 stycznia 2010 r., *Kücükdeveci*, C-555/07, EU:C:2010:21, pkt 48; z 20 października 2010 r., *Dominguez*, C-282/10, EU:C:2012:33, pkt 25; z 15 stycznia 2014 r., *Association de médiation sociale*, C-176/12, EU:C:2014:2, pkt 39; z 19 kwietnia 2016 r., *DI*, C-441/14, EU:C:2016:278, pkt 31, 32).

10. W kontekście powyższych wniosków oraz z uwagi na judykaty TK należy stwierdzić, że wyrok TSUE (Wielkiej Izby) z 19 listopada 2019 r., C-585/18,

C-624/18, C-625/18, nie może się ostać w polskim porządku konstytucyjnym z powodu oczywistej i rażącej sprzeczności z art. 8 ust. 1 i 2, art. 179-180 oraz art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

11. W szczególności deklarowany w art. 9 Konstytucji RP nakaz respektowania przez Rzeczpospolitą Polską wiążącego ją prawa międzynarodowego nie oznacza niedopuszczalności weryfikacji aktów wydanych w porządku międzynarodowym z perspektywy ich zgodności z Konstytucją. Przeciwnie, uznanie ich niekonstytucyjności nie tylko nie narusza art. 9 ustawy zasadniczej, lecz prowadzi do wniosku o tym, że akty sprzeczne z normami konstytucyjnymi (w tym rozstrzygnięcia organów organizacji międzynarodowych) nie wiążą Państwa Polskiego, jego organów konstytucyjnych, a w konsekwencji obywateli (postanowienie SN z 24 maja 2024 r., II CSKP 1043/22). W przypadku konfliktu w tym zakresie między prawem polskim a europejskim (orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej albo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) dla sądu polskiego pierwszeństwo ma orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki TK: z 7 października 2021 r., K 3/21; z 24 listopada 2021 r., K 6/21; z 10 marca 2022 r., K 7/21). Reguły te obowiązują wszystkich sędziów (postanowienie SN z 29 stycznia 2024 r., I USK 95/23). Wynika to w szczególności z hierarchicznej budowy systemu prawa i prymatu Konstytucji, a w jej świetle skuteczności orzeczeń TK, która wynika wprost z art. 190 ust. 1 ustawy zasadniczej (postanowienie SN z 24 maja 2024 r., II CSKP 1043/22). Akt hierarchicznie niezgodny z Konstytucją nie może korzystać z przymiotu obowiązywania, a tym bardziej pierwszeństwa jego stosowania.

12. Mając na uwadze powyższe jedynie marginalnie warto zauważyć, że powołanie się na orzeczenie TSUE także wymaga wykazania okoliczności, o których mowa w tym rozstrzygnięciu, czego wnioskodawca w niniejszej sprawie nie uczynił. TSUE w powołanym orzeczeniu wskazał, że konieczne jest ustalenie obiektywnych okoliczności, w jakich został utworzony organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, które to okoliczności mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności

względem ścierających się przed nim interesów, i prowadzić w ten sposób do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Nawet zatem w razie odwołania się do kryteriów opisanych w powołanym orzeczeniu TSUE nie można byłoby stwierdzić, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą tego rodzaju okoliczności, które uzasadniałyby wniosek, iż wskutek udziału Sędziego Sądu Najwyższego podważone może być zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym.

13. Granice wykładni przyjaznej prawu europejskiemu wyznacza zakaz wkraczania sądownictwa w sferę kompetencji prawodawczych (w wymiarze „pozytywnym”, ang. *judicial law-making*, „*legislating from the bench*”) oraz w ramy wyłącznych kompetencji sądu konstytucyjnego (w wymiarze „negatywnym”). Takie przypisanie kompetencji stanowi w istocie uzurpację władzy, co *per se* narusza zasadę państwa demokratycznego (art. 2 Konstytucji RP), a to z uwagi na wykonywanie kompetencji zastrzeżonych na mocy Konstytucji dla innych organów, w tym prawodawcy jako organu w władzy publicznej wybieranego przez obywateli (mającego tak ukształtowaną legitymację wyłączną w zakresie stanowienia prawa), zaś sądownictwo jest z natury „wyborczo nieodpowiedzialne”, ang. *electorally irresponsible*, zob. A. M. Bickel, *Foreword: The Passive Virtues*, Harvard Law Review 1961, vol. 75, s. 75). Jest oczywiste, że tak rozumiane zjawisko aktywizmu sędziowskiego stanowiące kreowanie normy prawnej nieistniejącej, i to o randze konstytucyjnej, prowadzi do naruszenia zasady trójpodziału władzy (art. 10 ust. 1 Konstytucji RP), która nie ma znaczenia i wymiaru wyłącznie „jednokierunkowego”, tj. wyznaczając granice kompetencji władzy prawodawczej i wykonawczej poprzez zapewnienie odrębności i wyłączności kompetencji władzy sądowniczej (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22; zob. też postanowienie SN z 10 stycznia 2024 r., I ZB 116/23).

IV. Antykonstytucyjna tzw. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego

14. Wnioskodawczyni jako podstawę oceny tzw. testu niezawisłości i bezstronności wskazała uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNK 2020, Nr 2, poz. 7).

Sama pozaprawna norma wywodzona z tzw. uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, *de constitutione lata* nie istnieje w polskim porządku prawnym, nie może w nim być stosowana ani kreowana, a próba jej „reanimacji” i uwzględniania w jakichkolwiek aktach stosowania prawa stanowi wyraz abuzywnego konstytucjonalizmu, którą to tendencję orzeczniczą szczegółowo zaprezentował i odniósł się do niej Sąd Najwyższy w wyroku z 7 marca 2023 r., II CSKP 659/22 oraz w postanowieniach z 6 października 2022 r., III CZP 88/22 oraz z 7 lipca 2023 r., III CB 15/23.

15. Norma ta utraciła moc wskutek wyroku TK z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK ZU poz. 61/2020), w którym Trybunał stwierdził, że uchwała powyższa jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

Akt normatywny (lub jego część), którego niezgodność z konstytucyjnym wzorcem kontroli stwierdził Trybunał, traci moc obowiązującą z dniem opublikowania wyroku Trybunału, odpowiednio w Dzienniku Ustaw lub Monitorze Polskim, albo zgodnie z art. 190 ust. 3 Konstytucji RP w innym terminie wskazanym w orzeczeniu. Moc orzeczeń Trybunału oznacza, iż wiążą one wszystkie organy władzy publicznej, w tym sądy.

Jakiegokolwiek dywagacje na temat prawidłowego składu TK, tym bardziej wobec braku podstawy prawnej do ich oceny (w perspektywie wskazanej powyżej zasady legalizmu), można traktować wyłącznie w kategoriach publicystyki politycznej.

Nie może przy tym odnieść skutku powoływani się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a to z uwagi na konstytucyjne, a nie konwencyjne umocowanie i zakres kompetencji samego Trybunału Konstytucyjnego, a także brak w tym zakresie kognicji organu organizacji międzynarodowej, jakim jest ETPC. Z tych względów, jak również z uwagi na ich charakter, wyroki dotyczące rzekomej sprzeczności składu TK z Konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 i 285, z 1995 r. Nr 36, poz. 175, 176 i 177, z 1998 r. Nr 147, poz. 962 oraz z 2002 r. Nr 127, poz. 1084) (to jest wyrok ETPC z 7 maja 2021 r. w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, ECLI:CE:ECHR:2021: 0507JUD000490718, a także z 14 grudnia 2023 r. w sprawie M.L. przeciwko Polsce, ECLI:CE:ECHR:2023: 1214JUD004011921) nie mają i mieć nie mogą żadnego wpływu na ocenę działalności i kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, a tym samym również skuteczności jego orzeczeń w świetle art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Granice wyznaczone w tym zakresie postanowieniom konwencyjnym wynikają także wprost z wyroku TK z 24 listopada 2021 r. (K 6/21, OTK ZU A/2022, poz. 9).

16. Sąd Najwyższy w tym zakresie nie jest też związany uchwałą Sejmu RP z dnia 6 marca 2024 r. w sprawie usunięcia skutków kryzysu konstytucyjnego lat 2015-2023 w kontekście działalności Trybunału Konstytucyjnego (Monitor Polski poz. 198). Sąd ten jako konstytucyjny organ władzy sądowniczej jest związany wyłącznie Konstytucją RP oraz ustawami. Nie wiążą go inne akty, o ile wprost nie wynika to z Konstytucji lub ustaw, zaś w tym ostatnim przypadku może stanowić przedmiot odrębnej kontroli w zakresie zgodności takiego związania z ustawą zasadniczą. Już z tej przyczyny stwierdzić należy, że do aktów wiążących Sąd Najwyższy nie należą uchwały Sejmu RP.

Sąd Najwyższy nie podlega Sejmowi RP i uchwały tego organu jako akty o charakterze wewnętrznym, pozbawione charakteru normatywnego, nie wiążą żadnego składu Sądu Najwyższego.

17. Odmowa publikacji wyroku TK w odpowiednim organie promulgacyjnym nie znosi skutku w postaci wzruszenia domniemania konstytucyjności

(hierarchicznej zgodności) przez akt, którego niezgodność z aktem wyższej rangi stwierdził Trybunał w ostatecznym orzeczeniu.

18. Uchwałę Sejmu RP z dnia 6 marca 2024 r. należy ocenić jako akt polityczny stanowiący konstytucyjną uzurpację kompetencji poprzez niedopuszczalne wkroczenie w sferę wyłączności TK jako organu władzy sądowniczej w zakresie oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych (ang. *constitutional review*, co do monopolu TK zob. np. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 22 marca 2000 r., P 12/98, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 67; wyroki TK: z 4 października 2000 r., P 8/00, OTK nr 6/2000, poz. 189; z 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK ZU nr 1/2001, poz. 5; postanowienia SN: z 11 marca 2019 r., IV CO 50/19; z 21 listopada 2019 r., II CO 108/19; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r.; II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 7 grudnia 2022 r., II CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 5 kwietnia 2023 r., I CSK 4868/22, III CZ 333/22; z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22; z 29 marca 2024 r., I CSK 3116/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3142/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2938/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 2843/23; z 29 marca 2024 r., I CSK 3051/23). Ubocznie warto zaznaczyć, że wyjątki nie powodujące wkroczenia SN w sferę monopolu Trybunału sformułował Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 kwietnia 2023 r., III CZ 333/22. Listę tę należy uzupełnić o dopuszczalność oceny prawidłowości procesu legislacyjnego, a w konsekwencji dojście aktu normatywnego (ustawy) do skutku, co jest warunkiem zastosowania tego aktu przez sąd rozpoznający sprawę, jeżeli akt miałby stanowić podstawę rozstrzygnięcia.

19. Związanie sędziego Konstytucją i ustawami oznacza także bezwzględny nakaz respektowania ostatecznych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, co wynika wprost z jej art. 190 ust. 1. Tym samym wywodzenie normy prawnej

z oczywiście niekonstytucyjnego aktu, jakim była uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., jest niedopuszczalne.

20. Uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, nie może być także w odniesieniu do sędziów Sądu Najwyższego uznana w płaszczyźnie argumentacyjnej za spójną ze standardem oceny wynikającym z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W zakresie bowiem odnoszącym się do sędziów Sądu Najwyższego uchwała ta czyniła w istocie ich powołania od chwili jej wydania trwale bezskutecznymi (z uwagi na skutki orzekania), co stanowi skutek równoważny podważeniu powołań, a także jako regułę podważała możliwość udziału Krajowej Rady Sądownictwa w jej kształcie po 2017 r. w procedurze nominacyjnej.

21. Przede wszystkim TSUE wskazał, iż okoliczność, że Krajowa Rada Sądownicza uczestnicząca w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie (zob. wyroki TSUE: z 9 lipca 2020 r., Land Hessen, C-272/19, EU:C:2020:535, pkt 55, 56; z 22 lutego 2022 r., X.Y., w sprawach połączonych C-562/21 PPU i C-563/21 PPU, ECLI:EU:C:2022:100, pkt 75). Konieczne jest ustalenie ewentualnie innych istotnych czynników i warunków, w jakich dokonano tych wyborów, które prowadzą do powstania takich wątpliwości (zob. wyrok TSUE z 15 lipca 2021 r., Komisja/Polska (System odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów) (C-791/19, EU:C:2021:596), pkt 103; z 22 lutego 2022 r., X.Y., w sprawach połączonych C-562/21 PPU i C-563/21 PPU, pkt 75).

Co więcej, wybór i/lub powołanie sędziego przez organ wprost lub przynajmniej pośrednio przez obywateli w powszechnych, bezpośrednich i równych wyborach przesądza do dopełnienia standardu wynikającego z zasady demokracji i państwa demokratycznego, zaś brak takiej legitymacji – o jego deficycie (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

22. Także fakt, iż sędziowie są powoływani przez Prezydenta RP, nie może powodować ich zależności od tego organu ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków (zob. też wyrok TSUE z 31 stycznia 2013 r., D. i A., C-175/11, EU:C:2013:45, pkt 99).

23. Uzyskanie nominacji na urząd sędziego przez kandydata, którego kandydaturę przedstawiła Krajowa Rada Sądownictwa mająca mandat demokratyczny pośredni, tj. w przeważającej części wybrana przez organy mające wprost mandat demokratyczny, przesądza o jego inwestyturze w imieniu Suwerena (art. 4 Konstytucji RP) i istnieniu koniecznego w państwie demokratycznym tzw. nieprzerwanego łańcucha demokratycznej legitymizacji.

O bezstronności i niezależności sądu według kryterium jego obsady nie może zatem w żadnej mierze przesądzać istnienie takiego modelu, w którym sędzia uzyskał mandat w powyższym trybie i z uwzględnieniem standardy fundamentów konstytucyjnych wyrażonych w art. 2 i 4 Konstytucji RP. O ewentualnym braku jego bezstronności stanowić może natomiast całokształt okoliczności, w tym zachowanie sędziego po powołaniu. Oznacza to, że każdorazowo ocena bezstronności i niezawisłości sędziego powinna być zindywidualizowana i nie może być narzędziem podważenia skuteczności powołania. Niedopuszczalność wykreowania swoistej normy o „bezskuteczności” potwierdzają wymagania oceny wskazywane w orzecznictwie TSUE (zob. wyroki TSUE z 22 marca 2022 r., M.F., C-508/19, ECLI:EU:C:2022:201, pkt 81; z 2 marca 2021 r., A.B. i in., C-824/18, EU:C:2021:153, pkt 81; z 29 marca 2022 r., Getin Noble Bank, C-132/20, EU:C:2022:235, pkt 72, 75; z 13 października 2022 r., Perfumesco.pl sp. z o.o. sp.k., C-325/21, ECLI:EU:C:2022:791, pkt 34; postanowienie TSUE z 22 grudnia 2022 r. w sprawach połączonych od C-491/20 do C-496/20, C-506/20, C-509/20 i C-511/20, ECLI:EU:C:2022:1046, pkt 94).

24. Niekonstytucyjna uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, uzależniała skuteczność w zakresie ustalenia treści prawa polskiego od czasu wydania rozstrzygnięcia (co zresztą potwierdzają liczne judykaty wydane w jej następstwie),

co przesądzając o czasowym podziale skutków wykładni prawa Unii Europejskiej, niezależnie od oceny konstytucyjności takiego rozwiązania. To zaś *per se* stanowiło naruszenie zasady przyjmowanej w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Orzeczenie o ewentualnych ograniczeniach w czasie skutków wykładni, jaką TSUE nadał przepisowi, należy wyłącznie do TSUE (zob. wyroki TSUE: z 15 kwietnia 2010 r., Barth, C-542/08, EU:C:2010:193, pkt 30; z 2 lutego 1988 r., Barra i in., 309/85, EU:C:1988:42, pkt 13; z 5 września 1998 r., Edis, C-231/96, ECLI:EU:C:1998:401, pkt 17 i 18).

25. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wykładnia normy prawa Unii dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu w art. 267 TFUE wyjaśnia i uściśla znaczenie oraz zakres tej normy, tak jak powinna lub powinna była być rozumiana i stosowana od chwili jej wejścia w życie. Wynika z tego, że zinterpretowana w ten sposób norma może i powinna być stosowana do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w sprawie wniosku o dokonanie wykładni, jeżeli poza tym spełnione są przesłanki wszczęcia przed właściwym sądem postępowania w sprawie związanej ze stosowaniem takiej normy (wyroki TSUE: z 2 lutego 1988 r., Blaizot i in., C-24/86, EU:C:1988:43, pkt 27; z 10 stycznia 2006 r., Skov Æg i Bilka, C-402/03, EU:C:2006:6, pkt 50; z 18 stycznia 2007 r., Brzeziński, C-313/05, EU:C:2007:33, pkt 55; z 14 kwietnia 2015 r., Manea, C-76/14, EU:C:2015:216, pkt 53; z 20 grudnia 2017 r., Caterpillar Financial Services sp. z o.o., C-500/16, ECLI:EU:C:2017:996, pkt 31). Jedynie w wyjątkowych przypadkach Trybunał może, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, uznać, że należy ograniczyć możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis (wyroki TSUE: z 10 stycznia 2006 r., Skov Æg i Bilka, C-402/03, EU:C:2006:6, pkt 51; z 3 czerwca 2010 r., Kalinchev, C-2/09, EU:C:2010:312, pkt 50; z 14 kwietnia 2015 r., Manea, C-76/14, EU:C:2015:216, pkt 54; z 20 grudnia 2017 r., Caterpillar Financial Services sp. z o.o., C-500/16, ECLI:EU:C:2017:996, pkt 32).

26. Ponadto, bez względu na niedopuszczalność ingerencji prawa Unii w sferę ustroju konstytucyjnego organów władzy sądowniczej, interpretacja, wedle której sama okoliczność powołania sędziego Sądu Najwyższego oznaczać ma sprzeczność składu SN (brak niezależności, w tym bezstronności) z prawem Unii,

w tym z art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jest rażąco nie do pogodzenia z wykładnią tych norm wynikającą z orzecznictwa TSUE. Jest to wyraz oczywistej i jaskrawej instrumentalizacji oraz wypaczenie sensu wykładni przyjętej w judykatach TSUE.

27. Co więcej, odwołanie się do okoliczności powołania w zakresie podważającym tzw. nieprzerwany łańcuch demokratyczny przesądzający o demokratycznej legitymizacji KRS oraz mandacie demokratycznym sędziego (w przeciwieństwie do niedopuszczalnej w świetle standardu wynikającego z art. 2 i 4 Konstytucji RP modelu tzw. korporacyjno-kooptacyjnego nominacji sędziowskich) stanowi także rażące naruszenie standardu, który wynika z obowiązku respektowania wartości wspólnych, wśród nich zaś zasady demokracji – art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej. W tym zakresie bowiem standardy: konstytucyjny i traktatowy pozostają wspólne i zakresowo tożsame. Do wartości wymienionych w art. 2 TUE, na których opiera się Unia, należy bowiem w szczególności zasada demokracji, respektowana i dzielona przez państwa członkowskie (zob. np. wyroki TSUE: z 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska, C-619/18, EU:C:2019:531, pkt 42, 43; z 10 grudnia 2018 r., Wightman i in., C-621/18, EU:C:2018:999, pkt 63; z 25 lipca 2018 r., Minister for Justice and Equality, C-216/18 PPU, EU:C:2018:586, pkt 35; z 9 marca 2010 r., Komisja/Niemcy, C-518/07, EU:C:2010:125, pkt 41).

W świetle zasady podziału władz (w Unii Europejskiej określanej mianem zasady równowagi instytucjonalnej), która stanowi istotny element państwa prawnego i zasady demokracji, prerogatywą sądów nie jest zastępowanie wyborów politycznych dokonanych przez właściwe instytucje polityczne (opinia Rzecznika Generalnego TSUE z 23 listopada 2023 r., w sprawach połączonych C-29/22 P i C-44/22 P, ECLI:EU:C:2023:901, pkt 114).

28. Tym samym jest oczywiste, że uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, pozostaje w sposób rażący sprzeczna nie tylko ze standardem konstytucyjnym, lecz także z prawem Unii Europejskiej (zob. postanowienia SN: z 26 stycznia 2023 r., III CB 6/22; z 24 października 2023 r., III CB 33/23).

V. Model powołania a wyłączenie sędziego

29. W wyroku z 23 lutego 2022 r., P 10/19 (OTK ZU poz. 14/A/2022) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z a) art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji.

30. Ponadto w wyroku z 2 czerwca 2020 r., P 13/19 (OTK ZU 45/A/2020) Trybunał stwierdził, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

31. W świetle tych wyroków nie można w polskim prawie wywodzić normy, która mogłaby stanowić podstawę wyłączenia sędziego wyłącznie z powodu okoliczności (trybu) jego nominacji na urząd sędziowski. Takie rozstrzygnięcie każdorazowo stanowi orzeczenie pozorne, sprzeczne wprost z charakterem orzeczeń TK (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP) i nie wywołujące żadnych skutków prawnych, w tym nie korzystające z przymiotu prawomocności ani formalnej, ani materialnej (zob. np. postanowienia SN: z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22; z 25 listopada 2022 r., III CZ 329/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 113/22; z 25 listopada 2022 r., III CZP 114/22; z 25 listopada 2022 r. III CZ 348/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 254/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 420/22; z 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 234/22; z 7 grudnia 2022 r., III CZ 256/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 360/22; z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 263/22; z 22 lutego 2023 r., I CSK 2634/22; z 6 marca 2023 r., III

CZ 182/22; z 6 marca 2023 r., II CSKP 216/22; z 17 maja 2023 r., III CZP 114/22; z 17 maja 2023, I CSK 3256/22; z 7 lipca 2023 r., III CB 15/23; z 4 grudnia 2023, I CNP 108/23; z 29 czerwca 2023 r., I NWW 28/23; z 4 grudnia 2023 r., I CNP 108/23; z 10 stycznia 2024 r., I ZB 116/23). Stanowi akt stosowania prawa *ultra vires* i jest przejawem uzurpacji konstytucyjnej, a zatem oczywistego i rażącego naruszenia prawa.

32. Akt głowy państwa o powołaniu na urząd sędziego nie podlega weryfikacji nie dlatego, iżby stanowił jakikolwiek „akt monarszy”, jak to się czasem prezentuje w publicystyce, lecz wobec braku odpowiedniego trybu, a taki musiałby wprost wynikać z norm rangi konstytucyjnej, skoro dotyczyłby oceny i ewentualnej ingerencji w kompetencje innego organu określone i ukształtowane wprost w Konstytucji RP (postanowienie SN z 24 maja 2024 r., II CSKP 1043/22). Niewzruszalność powołania sędziego ma służyć urzeczywistnieniu konstytucyjnego prawa do sądu, a nie jego kwestionowaniu. Stanowi bowiem gwarancję stabilności funkcjonowania instytucji wymiaru sprawiedliwości.

33. W postanowieniu z 21 kwietnia 2020 r., Kpt 1/20 (OTK ZU A/2020, poz. 60) Trybunał Konstytucyjny stwierdził w odniesieniu do uchwały Sądu Najwyższego, iż kompetencja do orzekania przez sędziego powołanego na urząd przez Prezydenta na wniosek KRS nie może być ograniczana (zob. też wyroki TK: z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 oraz z 16 maja 2024 r., U 1/24). Nie ma możliwości kontrolowania ani wzruszenia aktu nominacyjnego. Ewentualna możliwość weryfikacji powoływania sędziów przez Prezydenta nie mogłaby być uregulowana w akcie o niższej mocy prawnej niż Konstytucja. Z powołaniem na czas nieoznaczony związana jest również zasada nieusuwalności sędziego, która ma je zabezpieczać, w celu gwarancji niezawisłości (wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23, OTK ZU A/2023, poz. 25; z 10 marca 2022 r., K 7/21, OTK ZU A/2022, poz. 24; z 2 czerwca 2020 r., P 13/19, OTK ZU A/2020, poz. 45; z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU A/2020, poz. 31; z 24 października 2017 r., K 3/17, OTK ZU A/2017, poz. 68).

34. Trybunał Konstytucyjny trafnie uznaje, że niezawisłość sędziowska nie jest bezpośrednią pochodną sposobu wyboru sędziego na urząd, aktualizuje się już po wyborze sędziego, w trakcie sprawowania urzędu. Niezawisłość sędziowska jest

zatem zawsze oceniana na gruncie konkretnej sprawy toczącej się przed sądem (wyroki TK: z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23, OTK ZU A/2023, poz. 25; z 14 lipca 2021 r., P 7/20; z 7 października 2021 r., K 3/21; z 24 listopada 2021 r., K 6/21). Testowanie niezawisłości i bezstronności sędziów *in abstracto* oraz *in gremio* jest niemożliwe, może mieć miejsce tylko w konkretnych sprawach w oparciu o istniejące i sprawdzone procedury wyłączenia sędziów *iudex suspectus* i *iudex inhabilis*.

35. Jak już wzmiankowano, każdy akt podważający inwestyturę, także pośrednio poprzez negowanie prawidłowości powołania, będący aktem czy to stanowienia (ustawa, rozporządzenie), czy stosowania prawa (wyrok, postanowienie, uchwała itp.), pozostawałby w odniesieniu do sędziego, którego dotyczy, bezskuteczny, bowiem byłby sprzeczny wprost z art. 180 Konstytucji RP, a pośrednio także z jej art. 190 ust. 1, co zresztą ma miejsce w odniesieniu do wszystkich pozornych aktów stosowania prawa (orzeczeń nieistniejących, zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2022 r., II CSKP 426/22; 7 grudnia 2022 r., II CSKP 360/22, III CZ 234/22; 11 maja 2023 r., III CZ 330/22, III CZ 305/22; 17 maja 2023 r., I CSK 3256/22, II CSKP 451/22, III CZP 114/22; 11 sierpnia 2023 r., II CSKP 451/22), które pozornie na podstawie art. 49 § 1 k.p.c. służą wyłączeniu sędziego na podstawie okoliczności, w jakich został on powołany na urząd.

36. Wyłączenie sędziego na podstawie wniosku wskazującego wyłącznie na okoliczności jego powołania stanowi naruszenie fundamentalnej zasady konstytucyjnej trójpodziału władzy, a także legalizmu, domniemania konstytucyjności i legalności aktów władzy publicznej. Zasady te odnoszą się do wszystkich organów władzy publicznej, w tym także do sądów, tak samo, jak do władzy ustawodawczej i wykonawczej, będących także adresatami konstytucyjnych obowiązków z zasad tych wynikających oraz przyznanych w prawodawstwie polskim kompetencji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2023 r., III CB 15/23). Dotyczy to zarówno wniosku dotyczącego wyłączenia na zasadach ogólnych k.p.c., jak też w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności, który został wprowadzony do polskiego ustawodawstwa celem urzeczywistnienia

standardu bezstronności sędziego ukształtowanego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

37. W tym kontekście wypada wspomnieć, że z uwagi na zasady trójpodziału władz i legalizmu, ale przede wszystkim zasadę państwa demokratycznego (art. 2 Konstytucji RP) żaden organ władzy sądowej nie może kreować normy prawnej o treści wykraczającej poza jej treść ustawową, co odnosi się zarówno do kreowania ustrojowych podstaw kompetencyjnych, jak i treści materialnoprawnej. Tym bowiem wkraczałby w sferę zastrzeżoną dla władzy prawodawczej.

38. Z tych względów wniosku w niniejszej sprawie nie można traktować jako wniosku o wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c. Jakikolwiek akt władczy sprzeczny z wcześniejszym ostatecznym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego nie może być uznawany za wywołujący skutki prawne, skoro pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z zasadą skuteczności orzeczeń TK wyrażoną w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 2022 r., III CZP 88/22; z 26 stycznia 2023 r., III CB 6/22).

39. W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 czerwca 2012 r., K 18/09, wskazał on, iż art. 179 Konstytucji RP jest „normą kompletną, jeśli chodzi o określenie kompetencji Prezydenta w zakresie powoływania sędziów, gdyż zostały w nim uregulowane wszystkie niezbędne elementy procedury nominacyjnej”. Nawet przyjmując na potrzeby analizy teoretycznej założenie o rzekomej wadliwości (niekonstytucyjności) procedury nominacyjnej poprzedzającej akt powołania (co faktycznie miało miejsce wielokrotnie przed 2018 r., co w licznych wyrokach stwierdził poczynawszy od 2007 r. Trybunał Konstytucyjny - zob. w szczególności wyroki z 29 listopada 2007 r., SK 43/06 (OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 130), z 27 maja 2008 r., SK 57/06 (OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63), z 19 listopada 2009 r., K 62/07 (OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 149), z 20 czerwca 2017 r., K 5/17 (OTK ZU nr A/2017, poz. 48)), należy wskazać, że w świetle art. 179 Konstytucji RP kolejność aktów obu organów uczestniczących w procedurze nominacyjnej na urząd sędziego – Krajowej Rady Sądowictwa i Prezydenta RP – jest nieprzypadkowa, a samo powołanie ją wieńczące jako akt ostateczny nieprzypadkowo też nie podlega weryfikacji ani kontroli sądowej w żadnym trybie

(zob. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 5 czerwca 2012 r., K 18/09, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 63; z 26 czerwca 2019 r., K 8/17, OTK ZU A/2019, poz. 34; z 4 marca 2020 r., P 22/19, OTK ZU A/2020, poz. 31; z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 11 grudnia 2023 r., Kp 1/23, OTK ZU A/2023, poz. 25; postanowienie z 29 listopada 2010 r., SK 16/08, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 123). Jako taki nie może zatem być unieważniony, zmieniony, zawieszony ani uchylony przez żaden organ władzy publicznej, bowiem tego rodzaju kompetencja musiałaby być wywiedziona wprost z samej Konstytucji RP. To jest istota traktowania kompetencji Prezydenta RP jako „prerogatywy”. Innymi słowy, skoro powołanie na urząd sędziego wynika wprost i wyłącznie z Konstytucji RP jako akt zastrzeżony dla Prezydenta RP, to możliwość jego wzruszenia, a w konsekwencji podważenia samej inwestytury sędziowskiej, musiałaby także być wprost uregulowana, a przynajmniej przyznana temu lub innemu organowi w samej Konstytucji. Kompetencji takiej nie można wywodzić w szczególności ani z art. 179, art. 60, ani z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Nie może być ona ani domniemywana, ani wywiedziona z jakiegokolwiek aktu niższej rangi niż sama ustawa zasadnicza, w tym z aktów międzynarodowych – Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. czy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Tym bardziej kompetencji takiej nie można wywodzić z aktów stosowania prawa wydawanych przez kogokolwiek na podstawie tych aktów – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejski Trybunał Praw Człowieka, Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny, sądy powszechne, czy nawet Trybunał Konstytucyjny.

40. Reasumując, żaden sąd (a tym bardziej żaden inny organ władzy publicznej) nie dysponuje w świetle norm konstytucyjnych kompetencją do weryfikacji pozycji ustrojowej sędziego, czy szerzej - jakiejkolwiek w nią ingerencji, poza trybem szczególnym, który wynika z samej Konstytucji (art. 180). W świetle konstytucyjnej zasady legalizmu organy władzy publicznej nie mogą przypisywać sobie kompetencji wprost im w aktach prawnych odpowiedniej rangi nieprzyznanych – o niepodważalności powołania sędziego. Stanowisko to potwierdza bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK

z 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32; z 14 czerwca 2006 r., K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 66; z 24 października 2017 r., K 3/17, OTK ZU A/2017, poz. 68). Konstytucja wyklucza podejmowanie aktywności organów władzy publicznej bez podstawy prawnej (zob. wyrok TK z 21 lutego 2001 r., P 12/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 47) czy wywodzonych na zasadzie analogii (zob. postanowienie TK z 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17, OTK ZU poz. 103/A/2023).

Przez władze publiczne należy przy tym rozumieć wszystkie władze w sensie konstytucyjnym – ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, które nie mogą podejmować działań bez podstawy prawnej. Reguła ta nie przewiduje żadnych wyjątków (zob. wyroki TK z: 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 256; z 21 lutego 2001 r., P 12/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 47; z 14 lipca 2021 r., P 7/20, OTK ZU poz. 49/A/2021).

41. W konsekwencji też już tylko z tych wszystkich względów wyłączenie sędziego oparte tylko na okolicznościach jego powołania należy uznać za niedopuszczalne. Nie można jednocześnie uznawać, że dana osoba została powołana na urząd sędziego, a zarazem od chwili tego powołania nie może sprawować władzy sądowniczej (wyrok TK z 4 marca 2020 r., P 22/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 7 lipca 2023 r., III CB 15/23).

VI. Legitymacja demokratyczna a nominacje do Sądu Najwyższego

42. Nie sposób w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie spostrzec, iż z uwagi na zmianę władzy ustawodawczej i wykonawczej w Rzeczypospolitej Polskiej wątpliwości i zastrzeżenia, które można formułować i wywodzić na podstawie kryteriów wskazywanych w orzecznictwie TSUE i ETPC można formułować wobec tych organów w ramach władzy sądowniczej, które są kształtowane i zależą, bądź ich członkowie pozostają w relacjach służbowych lub zawodowych z obecnymi reprezentantami władzy ustawodawczej lub wykonawczej (na przykład sędziów powołanych wskutek oczywiście wadliwej, niekonstytucyjnej procedury nominacyjnej istniejącej przed 2018 r., w szczególności nietransparentnej i niespełniającej standardu dostatecznej legitymizacji

demokratycznej z uwagi na tzw. korporacyjno-kooptacyjny model wyboru kandydatów na urząd sędziego Sądu Najwyższego, którzy są powoływani i mogą być w każdym czasie odwołani w strukturach organów i instytucji bezpośrednio zależnych od piastunów władzy wykonawczej).

43. Procedura przed tzw. KRS (organem nie ukształtowanym zgodnie z wymaganiami z art. 187 Konstytucji RP) przed 2018 r. była wielokrotnie kwestionowana w orzecznictwie TK poczynając od 2007 r. (zob. w szczególności wyroki TK: z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 130; z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63; z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 149; z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU poz. 48/A/2017). Ponadto sprzeczny z art. 60, 179 oraz art. 187 Konstytucji RP był art. 24 § 6 nieobowiązującej już ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), ustanawiający wymóg uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego do przedstawienia Prezydentowi RP przez KRS kandydata na urząd sędziego SN.

44. *De constitutione lata* tylko sposób powoływania tzw. sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa według standardu tzw. łańcucha demokratycznej legitymizacji tego organu (z niemieckiego *eine ununterbrochene Legitimationskette vom Volk*, a sama koncepcja jest utrwalona w orzecznictwie, zob. np. postanowienie niemieckiego Federalnego Sądu Konstytucyjnego z 15 lutego 1978 r., BVerfGE 47, 253 [273]), odpowiada wymaganiom konstytucyjnym, wynikającym bezpośrednio z art. 2 i art. 4 ust. 2 Konstytucji RP. Zgodność z Konstytucją obecnego modelu wyboru kandydatów z uwagi na sposób wyboru tzw. sędziowskiej części KRS wzmocniło domniemanie konstytucyjności w wyroku TK z 25 marca 2019 r., K 12/18 (OTK ZU poz. 17/2019).

45. Łańcuch legitymizacji, który ma na celu zapewnienie, że władza publiczna może być przypisana do Narodu, jest centralnym elementem demokracji przedstawicielskiej (art. 4 Konstytucji RP). Cała władza państwowa pochodzi od obywateli, mandat wywodzony bezpośrednio z ich wyboru przesądza o możliwości legitymizacji sprawowania władzy państwowej. Regularnie wymagany jest

nieprzerwany łańcuch legitymizacji od ludu do organów, którym powierzono zadania państwowe.

46. W przypadku organów publicznych, które nie są legitymizowane w drodze bezpośrednich wyborów powszechnych, demokratyczna legitymizacja sprawowania władzy państwowej zakłada, że łańcuch nominacyjny można „prześledzić” wstecz do obywateli i że w konsekwencji w odpowiednim zakresie działania piastunów władzy publicznej są wystarczająco legitymizowane pod względem treści. Dotyczy to także Krajowej Rady Sądownictwa oraz sędziów sprawujących wymiar sprawiedliwości. Nakazowi temu nie tylko nie stoi na przeszkodzie, ale wręcz wymaga go upoważnienie zawarte w art. 187 Konstytucji, który stanowi, że sposób wyboru członków KRS określa ustawa, nie przesądzając jednocześnie, jak mandat demokratyczny sędziów wybranych do Rady miałby być kształtowany. Jest przy tym oczywiste, na co wielokrotnie wskazywano uwagę, iż wybór „spośród sędziów” nie oznacza wyboru „przez sędziów”. Przeciwnie, zasady państwa demokratycznego i suwerenności i zwierzchnictwa Narodu (art. 2 i 4 Konstytucji RP) wykluczają przyjęcie przez ustawodawcę modelu tzw. korporacyjno-kooptacyjnego.

47. Zasada suwerenności Narodu wymaga również, aby wszystkie akty wykonywania władzy państwowej można było przypisać woli obywateli. W zakresie, w jakim obywatele nie sprawują władzy państwowej samodzielnie poprzez wybory lub głosowanie, ale jest ona delegowana do określonych organów, w tym Krajowej Rady Sądownictwa lub Prezydenta RP, wymagany jest wystarczająco ścisły kontekst legitymizacji, aby zapewnić, że obywatele mają skuteczny wpływ na sprawowanie władzy państwowej przez te organy. Na tym właśnie polega wymagany w świetle norm konstytucyjnych nieprzerwany łańcuch legitymizacji od obywateli do organów i urzędników, którym powierzono zadania państwowe. To nie poszczególne instrumenty (parlamentaryzm, odpowiedzialność rządu, związanie administracji prawem oraz sądów Konstytucją i ustawami) są kluczowe, ale raczej fundamentalne przestrzeganie zasady suwerenności i zwierzchnictwa Narodu.

48. W powyższym zakresie przyjmowany w orzecznictwie konstytucyjnym niemieckim standard pozostaje tożsamy i aktualny na gruncie polskiej ustawy

zasadniczej (zob. wyroki Federalnego Sądu Konstytucyjnego: z 10 grudnia 1974 r., 2 BvK 1/73, 2 BvR 902/73, BVerfGE 38, 258 (271); BVerfGE 47, 53 (275); z 24 lipca 1979 r., 2 BvK 1/78, BVerfGE 52, 95 (130); z 31 października 1990 r., 2 BvF 3/89, BVerfGE 83, 60 (71); postanowienia FSK: z 9 marca 1976 r., 2 BvR 89/74, BVerfGE 41, 399 (414); z 1 października 1987 r., 2 BvR 1178 i n./86, BVerfGE 77, 1 (40); z 24 maja 1995 r., 2 BvF 1/92, BVerfGE 93, 37 (66); z 5 grudnia 2002 r., 2 BvL 5/98, BVerfGE 107, 59 (87)).

49. Reasumując, każdy konstytucyjny organ władzy publicznej w Rzeczypospolitej Polskiej powinien dysponować legitymacją (mandatem) demokratycznym – bądź wprost na podstawie aktu wyboru dokonanego przez obywateli, bądź pośrednio, co ma miejsce wówczas, gdy akt wyboru odnosi się do innego organu władzy, ten zaś dysponuje kompetencją do wyłaniania członków (piastunów) innego organu.

50. To właśnie Krajowa Rada Sądownictwa wybierana w trybie i na zasadach określonych w przepisach obowiązujących od 2017 r. stanowi KRS dysponującą taką demokratyczną legitymacją. Tej legitymacji nie mają natomiast sędziowie jako grupa zawodowa, choćby z tego względu, iż dokonywali przed 2018 r. wyboru tzw. sędziowskiej części KRS nie jako organy władzy publicznej o legitymacji demokratycznej wywodzonej z aktu wyboru obywateli w wyborach okresowych, tajnych, bezpośrednich i równych, lecz wyłącznie jako członkowie grupy zawodowej. Konstytucja RP nie przewiduje i nie dopuszcza możliwości kształtowania składów konstytucyjnych organów władzy publicznej w taki sposób, tj. poprzez kooptację lub wybory w ramach jedynie jednej grupy zawodowej. Taki model KRS jest oczywiście sprzeczny ze standardem wynikającym z art. 2 i art. 4 ust. 2 Konstytucji RP (zasada demokracji, niem. *Demokratieprinzip*, zamiast wielu zob. np. w piśmiennictwie niemieckim: E.-W. Böckenförde, *Demokratie als Verfassungsprinzip*, (w:) J. Isensee, P. Kirchhof (red.), *Handbuch des Staatsrechts der Bundesrepublik Deutschland, Band II*, wyd. 3., Heidelberg 2004, s. 429 i n.; T. Groß, *Grundlinien einer pluralistischen Interpretation des Demokratieprinzips*, (w:) T. Blanke (red.), *Demokratie und Grundgesetz. Eine Auseinandersetzung mit der verfassungsgerichtlichen Rechtsprechung*, Baden Baden 2000, s. 98 i n.; A. Voßkuhle, G. Sydow, *Die demokratische Legitimation des Richters*,

Juristenzeitung 2002, z. 14, s. 673 i n.; C. D. Classen, *Gesetzesvorbehalt und Dritte Gewalt*, Juristenzeitung 2003, z. 14).

51. Jak wskazano w wyroku niemieckiego Sądu Konstytucyjnego z 26 czerwca 1990 r., a co pozostaje aktualne także na gruncie polskich norm ustrojowych, zasada demokratyczna nie pozwala na arbitralne przyznanie władzy legitymizacyjnej mniejszej grupie obywateli (wyrok FSK z 31 października 1990 r., 2 BvF 3/89, BVerfGE 83, 60), w tym grupie zawodowej sędziów – i to bez względu na to, czy mieliby to być wszyscy sędziowie, czy też jedynie ci, którzy uznają siebie za „legalnych”, a innych za „wadliwych”.

VII. Ocena wniosku, konkluzje

52. Zgodnie z art. 29 § 9 u.S.N., wniosek inicjujący test niezawisłości i bezstronności sędziego powinien - pod rygorem jego odrzucenia bez wezwania do usunięcia braków formalnych (art. 29 § 10 u.S.N.) - czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a ponadto zawierać żądanie stwierdzenia, że w danej sprawie zachodzą przesłanki, o których mowa w § 5 (pkt 1) oraz przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie wraz z dowodami na ich poparcie (pkt 2).

Nie wystarczy zatem przytoczenie okoliczności towarzyszących powołaniu danego sędziego Sądu Najwyższego (czego w istocie w niniejszej sprawie także nie uczyniono, odwołując się jedynie do zakwestionowania podstawy normatywnej procedury nominacyjnej). Konieczne jest wskazanie postępowania sędziego po powołaniu, które może wywoływać uzasadnione wątpliwości co do spełnienia przezeń wymagań niezawisłości i bezstronności. Konieczne jest także wskazanie okoliczności świadczących o tym, że deficyt ten może oddziaływać na wynik konkretnej sprawy, z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy.

53. Dążenie do przyjęcia rozwiązań umożliwiających podważanie inwestytury sędziowskiej z odwołaniem się do przebiegu procesu nominacyjnego sprzyjać może próbom wielokrotnego podważania statusu sędziego, weryfikacji powołań osób niewygodnych dla władzy (co szczególnie może się uwidaczniać czy zmianach władzy ustawodawczej i próbach przekonywania, iż konieczne jest dokonanie ustawowej selekcji sędziów, którzy byli powołani przez politycznych poprzedników), lub takich, które strona postępowania względnie inne podmioty (w tym organy władzy sądowniczej lub wykonawczej) mogłoby uznać za subiektywnie nieodpowiednich dla oceny rozpoznawanej sprawy bez podstawy w postaci wyłączenia sędziego wobec istnienia okoliczności uzasadniających stwierdzenie braku bezstronności, wreszcie prowadzić w skrajnych przypadkach do manipulacji składami czy nawet naruszenia zasady nieusuwalności sędziego.

To oznacza, iż każdy proces sądowy mógłby być przedmiotem licznych rozważań prawidłowości składu i prób wpływania na obsadę sądu, prowadzić do niekończących się postępowań „weryfikacyjnych” czy podważania skuteczności wydawanych rozstrzygnięć. Podejmowanie takich działań lub próby uzasadniania celowości tego rodzaju czynności „weryfikacyjnych” stanowią o co najmniej nierozumieniu istoty obowiązującego modelu powołań sędziowskich i niepodważalności skutku prerogatywy głowy państwa o powołaniu na urząd sędziego na podstawie art. 179 Konstytucji RP (postanowienie SN z 26 stycznia 2023 r., III CB 6/22).

Obecnie kwestionowanie w praktyce statusu sędziego służy przede wszystkim realizacji celów politycznych. To nie może nie wpływać na ocenę niezawisłości i bezstronności sędziów, którzy nie tylko sprzyjają, lecz aktywnie uczestniczą w takich działaniach, podważając tym samym demokratyczne fundamenty ustroju Rzeczypospolitej (zob. w szczególności wyroki TK: z 16 maja 2024 r., U 1/24, OTK ZU poz. 47/A/2024; z 19 czerwca 2024 r., K 7/24).

54. Wniosek odwołujący się wyłącznie do okoliczności nominacji sędziego – bez względu na okres lub podstawę prawną jego powołania – nie może stanowić podstawy wyłączenia sędziego, bowiem nie spełnia standardów ustawowych ani

nie mieści się w ramach dopuszczalnych na mocy Konstytucji RP oraz standardów praw podstawowych Unii Europejskiej.

55. W tym kontekście trzeba podnieść, że okoliczność powołania sędziego może mieć znaczenie dla oceny jego niezawisłości i bezstronności przede wszystkim wówczas, gdy w ramach procedury nominacyjnej osoba oceniana nie dysponowała wystarczającą legitymacją demokratyczną, a to z uwagi na niekonstytucyjny skład organu wnioskującego o powołanie na urząd sędziego albo powołującego (jak miało to miejsce w okresie państwa komunistycznego). Taki stan istniał przed 2018 r., gdy sędziowie Sądu Najwyższego, mimo że powoływani przez Prezydenta RP, byli wskazywani jako kandydaci przez organ, który nie dysponował wystarczającą legitymacją demokratyczną. Jej deficyt miał wpływ na ocenę prawidłowości nominacji, bowiem tak ukształtowany organ nie spełniał wymagań uznania go za Krajową Radę Sądownictwa, o której mowa w Konstytucji RP. Niezależnie od powyższego, jak już wskazano, liczne wyroki TK potwierdziły wady ustrojowe i proceduralne dotyczące działalności tego organu (wyroki TK: z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 130; z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63; z 19 listopada 2009 r., K 62/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 149; z 20 czerwca 2017 r., K 5/17, OTK ZU poz. 48/A/2017).

Deficyt mandatu demokratycznego tak ukształtowanego organu może skutkować oceną braku niezawisłości sędziego, w szczególności wówczas, gdy w związku z pełnieniem czynności lub poza służbą podejmuje wspólnie z władzą polityczną – wykonawczą i ustawodawczą – aktywne działania na rzecz przywrócenia niekonstytucyjnego trybu wyboru kandydatów na urząd sędziego (tzw. modelu korporacyjno-kooptacyjnego), kwestionuje mandat demokratycznych konstytucyjnych organów władzy publicznej, a w tym celu przypisuje sądowi, w którego składzie zasiada, nieznaną polskiemu porządkowi prawnemu kompetencję tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustaw, czym wprost w rażący sposób narusza zasadę trójpodziału władz oraz zasadę państwa demokratycznego, wkracza w zakres kompetencji wyłącznych organu prawodawczego (kreowanie norm prawnych), nie mając w tym zakresie ani kompetencji, ani wymaganej przez porządek konstytucyjny bezpośredniej legitymacji demokratycznej.

Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w okolicznościach niniejszej sprawy, zarówno z uwagi na brak stwierdzenia podejmowania tego rodzaju czynności przez SSN Mariusza Łodko, jak również wystarczający mandat demokratyczny z uwagi na fakt, iż w procedurze nominacyjnej na etapie przedstawienia kandydatury tego Sędziego Prezydentowi RP uczestniczyła Krajowa Rada Sądownictwa mająca atrybuty organu władzy demokratycznej, w zakresie tzw. nieprzerwanego łańcucha legitymacji demokratycznej. KRS wybrana w kadencji 2018-2022 była w tzw. sędziowskiej części składu wybrana przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, którego posłowie z kolei zostali wybrani w bezpośrednich wyborach demokratycznych przez obywateli.

56. W niniejszej sprawie wnioskodawczyni nie tylko nie wskazała wystarczających, lecz nawet nie określiła jakichkolwiek argumentów uzasadniających ani nawet uprawdopodobniających zarzut braku niezależności (bezstronności) Sędziego Sądu Najwyższego Mariusza Łodko z uwzględnieniem zachowania tego Sędziego po jego powołaniu. Wniosek został sformułowany w sposób lakoniczny, jedynie z odwołaniem do wspomnianej na wstępie tzw. uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego, a także wyroku TSUE (Wielkiej Izby) z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18. Wniosek tym samym nie czyni zadość wymaganiom wynikającym z ustawy o Sądzie Najwyższym. Wnioskodawczyni nie przytoczyła dowodów na rzecz twierdzenia, że ze względu na charakter sprawy i okoliczności dotyczące wnioskodawcy dostrzegany przezeń deficyt niezawisłości czy bezstronności Sędziego może wywrzeć wpływ na wynik sprawy.

57. Z tych względów należało orzec, jak w sentencji.

[a!]